

Universe, Dok

Dokąd uciec chcesz?

Szeroką drogą podłyh krzywd

W dłoniach ciągle kryjąc twarz

Roztrącając dni spalonych w popiąocute;ł

Szukasz zwiędłyh liści, dat

Na co liczysz idąc tam?

Dokąd uciec chcesz?

Dokąd uciec chcesz?

Aleją smutną płaskich kłamstw

Życiem biegnąc siejesz zło

I rozglądasz się

A wokąpusto

Gryziesz brzegi własnych warg

Na co liczysz idąc tam?

Dokąd uciec chcesz?

Posłuchaj śpiewam Ci

Przed samym sobą nie zwiał jeszcze nikt

To wiedz, tę prawdę weź

Nie rozumiesz mnie

Stracony czas!

Stracony czas!

Dokąd uciec chcesz?

Dokąd uciec chcesz?

Koszula cuchnie

Ślepniesz już

Oddech krątki

Tracisz wzrok

Zostawiając bą po sobie

Gaśniesz

Coraz bardziej chwiejny krok

Na co liczysz idąc tam?

Dokąd uciec chcesz?